

## **Protokół z wspólnego posiedzenia Komisji Rady Gminy Łubniany z dnia 23 stycznia 2020r.**

W dniu 23 stycznia 2020 r. o godzinie 14.00 odbyło się wspólne posiedzenie Komisji stałych Rady Gminy Łubniany, które obradowały w następujących składach:

<b>Komisja Samorządowa</b>
1.Jarosław Krzyścin - członek
2.Norbert Dreier - członek

Komisja nie uzyskała kworum – lista obecności zał. Nr 1,

<b>Komisja Oświatowa</b>
1.Jacek Roguła - przewodniczący
2. Norbert Dreier - członek
3.Tomasz Pyka - członek

lista obecności zał. Nr 2,

<b>Komisja Rewizyjna</b>
1.Zbigniew Romanowski - przewodniczący
2. Jarosław Krzyścin - członek
3.Tomasz Pyka – członek
4.Tomasz Żelasko – członek

lista obecności zał. Nr 3,

<b>Komisja Rolno-Gospodarcza</b>
1.Waldemar Kalina - przewodniczący
2. Waldemar Brisch - członek
3.Krzysztof Deinert - członek

lista obecności zał. Nr 4,

<b>Komisja Organizacyjno-Finansowa</b>
1.Waldemar Brisch - przewodniczący

2. Ewald Fila - członek
3. Jarosław Krzyścin – członek
4. Zbigniew Romanowski – członek
5. Bernadeta Drąg - członek

Lista obecności zał. Nr 5.

Z ramienia Urzędu Gminy w posiedzeniu uczestniczyli: p. Paweł Wąsiak – Wójt Gminy Łubniany, p. Beata Bort – Dyrektor GZEAS, p. Marcin Pawelec – Kierownik Budownictwa i Gosp. Komunalnej w UG w Łubnianach, Sebastian Kansy – Inspektor w Referacie Gosp. Gruntami i Ochrony Środowiska, Piotr Cieślik – Prezes Łubniańskich Wodociągów i Kanalizacji, Piotr Pośpiech – Sekretarz Gminy – jako protokolant ( Zał. Nr 6)

Obecny na posiedzeniu Przewodniczący Rady Gminy p. R. Buchta zgłosił kandydaturę p. W. Brischa na przewodniczącego obrad wspólnego posiedzenia Komisji. Wobec braku innych kandydatur oraz po wyrażeniu zgody przez p. W. Brischa, wniosek poddano pod głosowanie. Radni jednogłośnie zdecydowali, że dalsze prowadzenie obrad połączonych Komisji Rady Gminy powierzają p. W. Brisch. Następnie Przewodniczący poszczególnych Komisji Rady Gminy na podstawie list obecności stwierdzali osiągnięcie kworum w poszczególnych Komisjach. W wyniku czego stwierdzono, że 4 Komisje posiadają kworum, są władne do podejmowania prawomocnych decyzji i rozstrzygnięć, natomiast Komisja Samorządowa nie osiągnęła kworum. Na pięciu stałych członków Komisji, na posiedzenie przybyło i listę podpisało tylko dwóch radnych, (zał. Nr 1). Wobec powyższego członek Komisji Samorządowej p. N. Dreier, zgłosił wniosek formalny o zmianę porządku obrad, która to zmiana będzie polegała na wykreśleniu pkt. 3 – wybór przewodniczącego Komisji Samorządowej, przy jednoczesnej zmianie numeracji pozostałych punktów porządku obrad o jeden niżej. Czyli dotychczasowy pkt. 4 otrzyma nr 3 i tak aż do pkt. 10. Wniosek poddano głosowaniom imiennym w ramach poszczególnych Komisji w wyniku czego wniosek o zmianę porządku obrad został jednogłośnie przyjęty przez wszystkie Komisje obecne na posiedzeniu.

Następnie Przewodniczący p. W. Brisch, jako prowadzący posiedzenie połączonych Komisji, przedstawił zaproponowany po zmianie porządek obrad, liczący 10 punktów ( Zał. Nr 7).

1. Otwarcie posiedzenia Komisji.
2. Informacja o stanie sieci wodno-kanalizacyjnej i koniecznych inwestycjach, które wpłyną na dalsze dobre funkcjonowanie sieci.
3. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2020r.
4. Projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za zajęcie pasa drogowego dla dróg gminnych.
5. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomani na 2020r.
6. Projekt uchwały w sprawie stypendium Wójta Gminy Łubniany.
7. Projekt uchwały w sprawie nagród Wójta Gminy Łubniany dla uzdolnionej młodzieży.
8. Omówienie planów pracy Komisji.

9. Wolne wnioski.

10. Zamknięcie posiedzenia.

Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie przez poszczególne Komisje biorące udział we wspólnym posiedzeniu.

Ad. 1 . Otwarcie posiedzenia, stwierdzenie quorum oraz przyjęcie porządku obrad w drodze głosowania wyczerpało pkt.1.

Ad.2. W tym punkcie porządku obrad jako pierwszy o głos poprosił Prezes ŁWiK p. Piotr Cieślik, który na wstępie przywitał wszystkich i podziękował Przewodniczącemu Rady Gminy za inicjatywę tego spotkania. Nie ukrywam mówił, że od jakiegoś czasu zabiegam nawet o takie spotkanie, gdyż widzi potrzebę podjęcia rozmów z gminą na temat stanu sieci wodno-kanalizacyjnej oraz koniecznych nakładów do poniesienia. Stwierdzam, że na dzisiaj nasza sieć wodno-kanalizacyjna jest w stanie w miarę dobrym, sprawnym, jednak należy planować niezbędne remonty. Zwłaszcza gdy chodzi o remonty sieci sanitarnej, która jest tutaj w gminie ciśnieniowa. To rozwiązanie jest tańsze na etapie inwestycji, jednak eksploatacyjnie wymaga to stałej kontroli. Mamy na terenie gminy takie pompownie, których okres eksploatacji trwa już kilkanaście lat, niektóre urządzenia osiągnęły już „pełnoletność”, więc wymaga to bieżących napraw i konserwacji. Państwo , jako Radni, lepiej wiecie jakie możliwości ma budżet gminy, więc chodziło by o to, aby jakieś środki na ten cel przewidzieć, a my ze swej strony przystąpilibyśmy do remontów. Ich specyfika jest taka, że dokładne koszty zawsze poznajemy dopiero po wyjęciu i zdemontowaniu urządzenia. Czyli taka pompownia musi być poddana przeglądowi, który jednak wiąże się z jej wyjęciem i rozebraniem. My musimy być na to przygotowani pod względem serwisowym, no i oczywiście finansowym. Jesteśmy w stanie określić jakieś minimalne koszty na każdą pompownię, to należy planować w latach i wtedy my bylibyśmy w stanie powoli to remontować. Przypomniał, że jako firma nie jest w stanie takich kosztów pokryć, gdyż ŁWiK nie jest właścicielem sieci, tylko gmina, więc on nie może naliczać amortyzacji, ani żadnych innych takich kosztów – jak to ujął. Jest to jakby po stronie gminy, czyli Państwa. Na pierwszych sesjach w tej kadencji były formułowane wnioski aby przygotować informację o skali potrzeb, aby później Państwa nie zaskakiwać. Podaliśmy takie dane w paru kolejnych pismach w marcu i kwietniu 2019r. z resztą te pisma są na pewno do odczytania. Jeden zakup to była modernizacja pompowni w Jełowej, urządzenie 16-letnie, jest skorodowane i zniszczone. Chodzi o to aby zakupić nową pompownię i zabezpieczyć koszty jej remontu. Tam jest układ dwupompowy. Zdarzało się już, że jedna pompownia wysiada i trzeba ją dać do serwisu i wówczas jesteśmy na jednej pompie, co jest ryzykowny. To była jedna rzecz. Druga to sugestia nasza o dalszej modernizacji wodomierzy na przyłączach domowych. My to robimy i na tym bym poprzestał, może później jeszcze coś dodam. Trzecia to remonty , modernizacja pompowni przydomowych z lata 2002, 2003. Jakbym chciał to wartościować , to jest to drugi bardzo palący problem do załatwienia, po pompowni strefowej w Jełowej. To jest dość proste do realizacji, choć kosztowne. Były już przecież plany zakupu i remontu, co wynikało z budżetu. Były próby zakupu, bo otrzymywaliśmy pytania w tej sprawie. Nie wiem na jakim to jest teraz etapie. Rozumiem, że tam się coś dzieje i będzie to możliwe do zrealizowania. Najgorsze to teraz te pompownie przydomowe, które mają 15 lat i więcej. Z naszych doświadczeń wynika, że ogólna prawidłowość to wymiana, naprawa po ok 15 latach. Reagowanie tylko na awarie nie załatwi sprawy, gdyż doprowadzi do zwiększenia się tych awarii do ilości kilkudziesięciu, więc to należy robić. A my jak powiedziałem nie jesteśmy w stanie prowadzić tych prac w oparciu o środki własne. Nawet nie powinniśmy , bo to nie nasze zadanie. Kolejnym zadaniem , gdzieś zgłaszanym na początku 2019r. jest zaprojektować i wykonać studnię

przepływomierza w miejscowości Jełowa na ciągu kanalizacji sanitarnej do Trzęsiny. To też jest nie duży temat. Wyjaśnię krótko, to podobne rozwiązanie jak w Brynicy. W międzyczasie sieć się rozbudowała i za tym przepływomierzem podłączeni są już nowi producenci ścieków. Pani Wajs WiK Turawa na razie toleruje odczyty z naszych liczników i rozlicza nas z tych ścieków. Lepiej byłoby umiejscowić studnię z przepływomierzem na takiej realnej końcówce, gdzie nic więcej nie ma. Jest tylko tranzyt. Na razie bym nie naciskał na to, podobnie jak na te wodomierze, pilniejsze są pompownia w Jełowej oraz te pompownie przydomowe. Na luty czy marzec był piąty temat zgłaszany przez nas, to prace projektowe związane z budową przepompowni ścieków w Luboszcach, na odcinku tranzytowym, to jest kanalizacja z trzech wiosek Kępa, Luboszyce, Biadacz, dalej tranzyt do Czarnowas, dalej aż do ul. Wrocławskiej. I tam jest potrzeba wybudowania takiej przepompowni, może troszkę większej, jak jest właśnie w Jełowej, czy jak mamy w Kolanowicach. Chodzi o to, że ten układ Kępa, Luboszyce Biadacz jest już przeciążony za mocno. Projekty powstawały w latach gdzieś tam dwutysięcznych, średnice były dobierane do tamtych potrzeb, natomiast rozwija się to wszystko i krótko mówiąc jak więcej ludzi jest nagle w domu, to tam te ciśnienia są bardzo duże i ten rurociąg nie nadąza już przerzucać tych ścieków. Były już podjęte jakieś prace, taką mam wiedzę. Jest już chyba działka, co widziałem, czyli jakieś zabezpieczenie? Może ktoś odpowie? Odpowiedział p. M.Pawelec – mamy zabezpieczone pieniądze na zadanie, o którym Pan mówi i będziemy to realizować. Pan W.Kalina zapytał czy środki są na dokumentację, czy na zakup działki. M.Pawelec odpowiedział – na dokumentację. Pan R. Buchta zapytał czy działka jest już własnością gminy. Pan Wójt P. Wąsiak odpowiedział, że nie, jeszcze nie, pracujemy nad tym. Są zabezpieczone środki i w tym roku chcemy temat załatwić. Ponownie głos zabrał P.Cieślik – to były wszystkie zadania, na które wskazywaliśmy. W kolejnych pismach te zadania się powielają. Wielokrotnie prosiliśmy o zabezpieczenie środków na zabezpieczenie remontowe sieci dot. ścieków. Jeśli dobrze analizowałem budżet to takich środków na wydatki bieżące nie ma w uchwale budżetowej. Moje generalne pytanie jest takie, czy w przypadku tej ul. Dworcowej jest jakiś plan zakupu tej pompowni i kosztów remontu i czy coś jest planowane w zakresie tych pompowni przydomowych, bo nie da się tego typowo konserwować. Ruszając instalację w tej pompowni, to wtedy dochodzimy do wniosku, że trzeba wymienić masę elementów i powstają koszty, które my musimy mieć zabezpieczone. Każde takie rozszczelnienie jest przykre dla mieszkańca, bo w najlepszym razie zaleje trawnik, podwórko, chodnik. Zdarzały się również awarie wewnątrz, co wiadomo jest dużo bardziej uciążliwe. Choć każde takie zdarzenie jest przykre, tragiczne dla mieszkańca. Podam jeszcze ilości takich zdarzeń. Na lata 2003-2020 to jest to chyba 11 przypadków, podano mi że to było 9 przypadków rozszczelnienia, rozerwania takiego. Nie wszyscy może w to uwierzą, ale takie są fakty. Skutki są takie, że ścieki płyną tam gdzie jest im najłatwiej. Byłoby dużo bezpieczniej gdyby wszyscy dochowywali obowiązków, które są po ich stronie jako mieszkańców. Wydając warunki tu w decyzji p. Wójta są podane wymogi i do mieszkańca należy zabezpieczyć swój układ domowy przed zdarzeniem, które w żargonie określamy jako „cofka”. Przy takim niekontrolowanym rozerwaniu pompowni ścieki się piętczą i wracają, wszyscy to rozumieją. Drugą nieprawidłowością występującą u mieszkańców jest zabezpieczanie, zagospodarowywanie wjazdów. Często pojawia się kora, geowłóknina itp. Te przypadki to są przypadki, które wystąpiły u nas, były spowodowane właśnie takimi zaniedbaniami, także po stronie mieszkańców. Dlatego ten element konserwacji, te pompownie przydomowe należy traktować jako priorytet i za te prace się zabrać. Tego bym oczekiwał i proszę się nad tym pochylić, aby można było działać, bo chyba budżet na 2020 tego nie przewiduje. A brak tych elementów chyba jest trochę niepokojący. Ja w zasadzie tyle chciałem przekazać. Stan sieci generalnie moim zdaniem jest poprawny, choć są obszary wymagające interwencji dlatego o nich mówię. Być może Państwa opinie są gorsze, nie wiem, to jest do dyskusji, rozmowy. Na Państwa pytania jestem gotowy odpowiadać. W.Kalina pytał

o koszty w Jełowej. P. Cieślik – sama pompa to jest koszt ok. 25.000 zł, a wszystko razem to ok.60.000 zł. Potwierdził tę kwotę p. M.Pawelec. Następnie głos zabrał p.R.Buchta, który przypomniał, że jeszcze w 2019r. na komisjach i sesjach Rady Gminy temat przepompowni w Jełowej był dyskutowany i środki były zabezpieczone. Ukazało się także zapytanie ofertowe na naszym urzędowych BIP-ie, ale w samej końcówce roku. Kiedy są szanse żeby do tego wrócić? Te pieniądze, które były zabezpieczone w budżecie są dalej zabezpieczone, czy musimy je ponownie planować? Pan Wójt P. Wąsiak – trzeba je jeszcze raz zabezpieczyć. R. Buchta – czemu to tak długo się przeciągało, że dopiero w końcówce roku było to zapytanie ofertowe? Pan Wójt P. Wąsiak – odpowiedział, że w Referacie Budownictwa tut. Urzędu nie ma osób kompetentnych do oceny technicznych elementów tej przepompowni. Dlatego prosiliśmy o pomoc ŁWiK, o to aby doprecyzowali kwestie związane z zapytanie ofertowym, a tu raczej trwało „przeciąganie struny”, co spowodowało że nadszedł 20 grudnia 2019r. W Kalina – ale pieniądze kiedy były zabezpieczone w budżecie? R.Buchta – na pompę były w czerwcu, a później w październiku. P. Wąsiak - niestety szanowni Państwo, kontynuował wypowiedź Wójt, w Urzędzie Gminy w Łubnianach gospodarka komunalna „leży” i ona , jak powiedziałem „leży „ nadal”. Nie ma tutaj kompetentnej osoby, która mogłaby zająć się kompetentnie tymi sprawami. W związku z tym ta współpraca z ŁWiK wygląda , tak jak wygląda. Deklaracje są, ale realne działanie jest na poziomie miernym. Szanowni Państwo – kontynuował, jeśli prosimy specjalistów, ekspertów aby pomogli przygotować nam zapytanie ofertowe, to nie do firmy, tylko na rynek, na którym każda firma może złożyć ofertę. Jednak odpowiedź i założenia dotyczyła danych jednej firmy. My musieliśmy te dane konsultować, no przykro mi, ale nie możemy posługiwać się tylko tak zawężonymi danymi. Ale jeśli ta przepompownia funkcjonuje od 2004 roku, to ja Państwa pytam gdzie byliście np. 2014r. w 10-lecie tej przepompowni? Gdzie byliście Państwo wtedy i jakie dokumenty wtedy analizowaliście? A jeśli nie w 2014, to np. 2016r gdzie wtedy byliście i jakich analiz dokonywano? W.Kalina – rozumiem Pana, ale nie cofajmy się do tyłu, ale mówmy teraz co mamy zrobić? P.Wąsiak – cofajmy się ! Właśnie cofajmy się, bo są zaniedbania! Teraz – to musimy współpracować, szanowny Panie!

W.Kalina – jak to nie ma kompetentnych osób w gminie do tego? A kto ma obowiązek wystawienia zapytania ofertowego? P. Wąsiak – nie ma kompetentnych osób w urzędzie, my musimy współpracować. Zapytanie oczywiście przygotowuje i wysyła gmina, ale my potrzebujemy pomocy fachowców, którzy utrzymują tę sieć od 2003 roku, znają ją i jej stan techniczny, a tego właśnie nie ma – współpracy! Powiem więcej – w § 5 umowy z 2003r. jest mowa o tym, że ŁWiK powinny współpracować z zamawiającym przy opracowywaniu planów modernizacyjnych oraz przy opracowywaniu wieloletnich planów inwestycyjnych dotyczących sieci. O głos prosił p. P.Cieślik – mówi Pan o braku współpracy p. Wójcie, a kiedy poprosił mnie Pan o omówienie jakiś planów? P. Wąsiak – tak już Panu mówię, była kwestia przygotowania dokumentów odnośnie sprawozdawczości powiedział Pan, że Panu takie dane nie są potrzebne. Powiedział Pan to na spotkaniu ze mną z p. Pawelcem i z Panem. Powiedział Pan takie dane nie są mi potrzebne, przecież chodziło m.in. o długość sieci kanalizacyjnej – dodał! Nie dał Pan takich informacji, Panie Cieślik, natomiast ja pokusiłem się i kierownik takie dane ściągnął z WiK-u Turawa, oczywiście one nie są do końca precyzyjne, to jest inna gmina. Natomiast na każdym protokole jest kierownik budowy Piotr Cieślik, to jest ta sama chyba osoba? P. Cieślik – oburzony, odpowiedział, że to nie jest ta sprawa, a Turawa nie jest tutaj żadną stroną. Doradziłem Panu Pawelcowi żeby wrócił do inwestycji realizowanych przez gminę, gdzie te dane może znaleźć. Ja byłem wykonawcą wielu inwestycji dlatego tam figuruje. I z tych źródeł też informację można pozyskać. P. Wąsiak – chodzi o współpracę , przecież o tym tu rozmawiamy. Ja tylko pokazuję jak ona naprawdę wygląda. W. Kalina – jeśli ta współpraca będzie tak „kuleć”, to ucierpią tylko mieszkańcy. P. Wąsiak – ja Panu powiem więcej – oni cierpią od 18 lat. P. Cieślik – jak cierpią?

P. Wąsiak – zaraz Panu powiem jak cierpią. P. Cieślik – proszę jeszcze mnie wysłuchać. W piśmie z 2 kwietnia 2019r. napisałem , że proponuję omówienie tego problemu. Teraz mnie oskarżacie, a ja wyjaśniam, że chciałem współpracować. Zawsze zawierałem taką formułkę, żeby było wiadomo, że możemy rozmawiać. Problemy wynikały z zapytań instytucji zewnętrznych , jak np. WFOŚ i inne, które Was pytały i tych danych aby je przedstawić nie miałem i tyle. Jeśli chodzi o bieżące sprawy to byłem gotowy rozmawiać. P. Wąsiak – to niech pokaże, udowodni, że Pan w latach wcześniejszych 2014, np. 2015, 2016, czy później zgłaszał te problemy. P. Cieślik – ja pamiętam, że na pewno zgłaszałem, nie wiem dokładnie kiedy, ale to u Was jest cała korespondencja, a nie u mnie. P. Wąsiak – u nas nie ma takiej korespondencji! R.Buchta – chciał mówić dalej o wodociągach, ale powiedział , że może teraz z innej „beczki”. Pan Wójt p. Wąsiak się oburzył – żadna inna beczka, jesteśmy wszyscy w tej samej „beczce”, wodociągów i kanalizacji. R.Buchta, ja właśnie teraz do tej wodnej bym wszedł. Pamiętam jak było mówione w pierwszej kadencji , jak byliśmy radnymi z Państwem : J.Krzyścin, B. Drąg, W. Kalina, też wtedy był problem z hydrantami. Pan Wójt też był radnym, dobrze chyba pamiętam? Doszliśmy wówczas do kompromisu żeby podnieść troszkę opłaty za wodę żeby te koszty też pokryć i załatwiliśmy problem. Dlaczego teraz nie ma żadnej jasnej propozycji dot. umowy między gminą a ŁWiK, albo konkretnej propozycji rozwiązania problemu. Tego mi brakuje! P. Wąsiak - trudno mi się odnieść do tego co działo się w czasie przed moim objęciem stanowiska. Ale powiem Państwu, że przygotowano zmianę do umowy regulującej nasze warunki współpracy z ŁWiK. Ta zmiana ma ok. 10 stron, przygotowywała ją ówczesna mecenas p. Szot z z-cą Wójta p. Urbankiem. Informacje jakie mam są takie, że jak ta propozycja dotarła do gabinetu byłego Wójta, to cały temat zniknął, przestał istnieć. Trudno mi odnosić się do tego, powtarzam przekaz , jaki do mnie dotarł, a dotyczył on właśnie takiego losu propozycji zmiany umowy złożonej przez ówczesnego wicewójta p. K. Urbanka. Bardzo mocno dopracowywana umowa, ona w tym kształcie bardzo istotnie doprecyzowała by zasady współpracy, tylko że nie doszła do skutku, do podpisu. R. Buchta – przecież chodzi o to, chyba wszyscy tak uważamy, że brakuje amortyzacji, czyli kosztów które służyłyby odtwarzaniu sieci. Pan P. Cieślik – ja jako firma zewnętrzna, prywatna nie mogę naliczać amortyzacji od nie swojego majątku. P. Wąsiak – ale tam była propozycja aby Panu ten majątek przekazać? Nie dotarła do Pana taka propozycja umowy? P. Cieślik – stwierdził, że nie. Nie znam takich propozycji umowy. Była wcześniej jakaś systematyzacja tych problemów/tematów. Pan Wójt P. Wąsiak – dobrze Szanowny Panie, audyt czyli bilans otwarcia pokazał, że nie mamy planu rozwoju i modernizacji sieci wodno – kanalizacyjnej. P. Cieślik – to do kogo te uwagi? Stwierdzenie dla kogo? Nie ja za to odpowiadam. P. Wąsiak , po uspokojeniu sali, do Pana Panie Cieślik. W § 5 umowy z 2003r. już go cytowałem , jest wyraźnie wskazany obowiązek, także Pański.

Głos zabrał J. Krzyścin – ważne aby w tym potoku zdań nie zginęły nam rzeczy najważniejszej, dla których tu jesteśmy. To co jest opisane w skardze p. Król jest zatrważające. Dopuszczono do stanu, w którym sieć jest w stanie powodującym wybijanie fekaliiów do domu. Nie życzę nikomu, żeby coś takiego go spotkało i to w święta. Ta sprawa jest bardzo istotna. Mam pytanie do p.Cieślika jaka jest żywotność tych pomp i instalacji, że zdarzają się takie awarie. Zanim jednak przejdziemy do pytania, chcę zapytać czy wszyscy czytali skargę p. Król, a jak nie to wszyscy powinni ją przeczytać. Jeśli natomiast chodzi o współpracę z radnymi, kontynuował Pan Krzyścin, to nie współpracował Pan nigdy. Napisaliśmy do Pana bardzo proste pismo, które zawierało 4 punkty. W pierwszym punkcie zapytaliśmy jaka jest cena wydobycia metra3 wody z naszego ujęcia? Pan odpisuje całym elaboratem. Pisze Pan o taryfach, o Wodach Polskich itd. Temat złożony i co tylko można. Napisał Pan dwie strony i ani razu nie zająknął się Pan na ten temat. A mogę Panu powiedzieć, że np. w gminie Turawa wszystkie składowe ceny wody są podane i wystarczyło podnieść telefon i ja jako obcy człowiek otrzymałem odpowiedź.

Pan takie rzeczy przed nami ukrywa. Nie chce Pan powiedzieć jaka jest marża handlowa, jakie są koszty, itd. I tak Pan od lat całą tę wiedzę tajemną swoją ukrywa. P. Cieślik – całą tę wiedzę ma Pan co roku składaną w tabelkach do wniosku. Tylko trzeba przeanalizować, odrobić zadanie i wiedzieć. J. Krzyścin – ale zadaje Panu proste pytanie, a Pan nie chce odpowiedzieć. Będzie Pan odsyłał mnie do szeregu źródeł, dokumentów i nie udziela Pan odpowiedzi, taka jest właśnie Pańska współpraca z nami! A wystarczy jednym zdaniem napisać nie wiem dwa złote, albo jeden złoty! Rozumie Pan, że to nie jest współpraca.

Pan Z. Romanowski – zabrał głos i powiedział, że także może podać przykłady braku woli współpracy. Ja też zadałem proste, konkretne pytanie o usługi obce? Chodziło o dane z bilansu i Pana prokurent odpowiedział mi w stylu: klapy, zasuwę i taka była odpowiedź. Uciekł Pan od odpowiedzi, zamiast jej udzielić, po prostu. My nie chcemy Panu liczyć pieniędzy. P. Cieślik – p. Romanowski w tych tabelkach też były te dane. Usługi obce wyspecyfikowane, na litość boską! Pan J. Krzyścin dodał – Pana podejście jest takie, że to ja kasuję za wodę, a co ja robię z tymi pieniędzmi to już jest moja sprawa, tak to wygląda. P. Cieślik – ja powiem też, że w tej umowie jest taki paragraf, że Państwo możecie z naszych usług zrezygnować, albo zmienić te zasady. Proszę o propozycję! Od stycznia ubiegłego roku tak szumnie to zapowiadano, a do dzisiaj nic. Jeśli tak bardzo się ze sobą męczymy to przerwijmy to i zakończmy, znajdziemy inne rozwiązanie, czekam na propozycje. Chwilowe zamieszanie wśród uczestników spotkania, wymiana zdań poza udzielaniem głosu. Przewodniczący obrad W. Brisch przerwał tę wymianę zdań i udzielił głosu p. Romanowskiemu w celu umożliwienia dokończenia wypowiedzi. Z. Romanowski – nie odpowiada Pan na niektóre nasze pytania ok, trudno, Pana sprawa. Natomiast w kwestii kanalizacji musimy wiedzieć co się dzieje i co będzie się działo? Przychodzą konkretne pisma w sprawach technicznych, długości sieci, itp. W Urzędzie nigdy nie będzie osoby, która będzie miała taką wiedzę jak Pan, skoro to Pan na tej sieci pracuje. Skąd my to mamy wiedzieć! Jeśli przychodzi konkretne pismo określone terminem na udzielenie odpowiedzi, to należy udzielić wszelkich informacji. Jeśli czegoś się nie wie, to można usiąść z p. Wójtem, innym pracownikiem i zastanowić się nad odpowiedzią. Pan tego nie robi, Pan tylko deklaruje. Na nasze pytania nie udziela Pan wyczerpujących odpowiedzi. Mało tego w umowie, na którą się Pan powołuje jest zapis o tym, że mamy planować inwestycje, modernizacje. Przecież jak coś się kupuje, buduje, to wiadomo od razu jaka jest żywotność urządzenia, gdzie i kiedy informował Pan o tym jak należy przygotować się do modernizacji, czy tam konserwacji urządzeń? P. Cieślik – informowałem przecież o ilości wymian w poszczególnych latach. Przecież wymieniamy te pompy. Tych z roku 2001 już praktycznie nie ma, ale podaję to jako okresy, w których były instalowane.

Z. Romanowski – jak ja mam traktować to co Pan pisze, przepraszam może jestem radnym z najmniejszym doświadczeniem, ale wiem że budżet planuje się na rok i są okresy w których można jakieś pieniądze wydzielić, a nie wtedy kiedy Pan napisze pismo. P. Cieślik przytoczył pisma, w których informował o koniecznych i planowanych remontach. Pan Romanowski odparł, a my mamy sobie ceny do tych planowanych zadań ściągnąć z internatu, czy skąd? Jak mamy to planować w wydatkach? P. Cieślik – nie, siądziemy i przeliczymy. Z. Romanowski – czyli my mamy Pana zaprosić? P. Cieślik – znów powoływał się na pisma i wskazywał, że nikt się z nim nie kontaktował. J. Krzyścin – czyli znów widzi Pan, zamiast odpowiadać na konkretne pytania, pisze Pan elaboraty. P. Cieślik – nie, Pan Romanowski o pompach, a Pan wraca do cen wody. Panie Romanowski ja na prawdę nie wiem co gmina planuje, ja nie jestem decydującym, nie znam budżetu, ani go nie ustalam. Wcześniej na takie pisma, jak to WFOŚ odpowiadała gmina. To Państwo wiecie jakie są plany, a nie ja. J. Krzyścin – wszystko jedno czy rozmowa dotyczy wody, czy kanalizacji, czy wręcz pism instytucji zewnętrznych, to pokazuje Pana podejście. Pan Wójt P. Wąsiak- tu chodzi o to, że jako decydujący nie mam pojęcia o szczegółach

technicznych, bo Pan pracuje na sieci i ją zna, o czym już mówiłem. P.Cieślik – to mnie Pan zaprosił i porozmawiamy. P. Wąsiak – a , zaprosił! Jest Referat Budownictwa i Gospodarki Komunalnej można każdego dnia się kontaktować i rozmawiać na bieżąco rozwiązując problemy, usuwając wątpliwości. P. Cieślik – mogę coś powiedzieć tak jak Pan powiedział – „nie kompetentni”. Tyle Panu powiem. P. Wąsiak – niekompetentni, ale nie od roku, czy od stycznia, tylko od wielu lat. W.Kalina – no to trzeba się spotkać i rozmawiać, poprosić o pomoc prawnika i rozmawiać. P. Wąsiak – nie rozmawiać , tylko pracować , najnormalniej w świecie pracować, każdego dnia. Cytuję pismo p. Cieślika: ‘...nie mamy danych, aby udzielić Państwu merytorycznej odpowiedzi na pytania zawarte w piśmie...’. Następnie Wójt P. Wąsiak odczytał pismo ŁWiK z dnia 16.01.2020r. znak: ŁWiK/1/I/2020, z którego treści wynika, że firma jedynie zarządza siecią. Zał . Nr 8.

P. Cieślik – po odczytaniu pisma, zawołał prawda, czy nie prawda? Możemy to zmienić, ale dziś to jest właśnie prawda. P.Wąsiak – to jest sarkastyczna prawda Panie Cieślik. Chcę powiedzieć tylko tyle, że od kilkunastu lat gmina działa na swoją szkodę. Z. Romanowski dodał, że Komisja Rewizyjna badała projektowane zmiany zapisów do umowy, stąd wiadomo, że takie w 2016r. były proponowane. P. Cieślik – odpowiedział, że ich nie zna. P. Wąsiak – od zawsze w każdym m<sup>3</sup> wody powinna być zgodnie z przepisami naliczona amortyzacja. To powinno na zdrowych zasadach działać tak jak wszędzie i „nakręcać” środki na remonty. A u nas my musimy wymyślać skąd zabrać pieniądze, żeby dać je na wodociągi i kanalizację. A np. do oświaty musimy dołożyć 4,5 mln zł i teraz mamy się zastanowić skąd brać pieniądze na wod-kan. To powinno się samo napędzać od wielu lat. Odpowiedział P.Cieślik – jeśli sieć jest własnością spółki, nie chodzi o moją spółkę, tylko jakąkolwiek, wtedy amortyzację można naliczać. Moja spółka nie jest właścicielem sieci i urządzeń, właścicielem jest gmina. Trzeba pamiętać, że to będzie się odbijało na taryfach. P. Wąsiak – jeśli to jest takie jasne, to dlaczego nie podpisał Pan aneksu do umowy w 2016r. P.Cieślik – ale Panie Wójtce ja nie dostałem żadnego aneksu. P. Wąsiak – ja mam inną informację, że Pan nie chciał go podpisać, bo ta umowa jest dla Pana wygodna. P.Cieślik – no ale ja mam taką umowę i ją realizuję. J.Krzyściń – wtrącił, tak Pan tę umowę będzie realizował, bo jest Panu wygodnie, aż to wszystko się rozleci, bo to nie będzie Pana problem. Przewodniczący poprosił o to , żeby się nie przekrzykiwać i nie wchodzić w zdanie. P. Cieślik kontynuował – jest druga możliwość spółka moja ma możliwość, może np. zaciągnąć kredyt i coś wybudować, tylko wtedy to będzie własność spółki. Można np. ustanowić dzierżawę na rzecz gminy i w ten sposób pozyskiwać pieniądze na rozwój. Mogę to wprowadzić do taryf, te dzierżawy. Tak robią inne spółki, takie sytuacje znam. Pozostaje problem odłożony w czasie, że kiedyś przy rozwiązaniu umowy ten majątek trzeba odkupić. Trzecia możliwość i to chyba się dzieje, że to gmina nalicza amortyzację, bo nie wierzę , że p. Skarbnik nie liczy amortyzacji. I to tyle, są źródła finansowania! Pan K. Deinert – nie można tak się przerzucać, trzeba myśleć do przodu. Do p. Krzyścina w kwestii awarii. Trzeba założyć sobie zawór zwrotny, który nas zabezpieczy. Ja osobiście mam taki zawór, koszt 250 zł i nawet w przypadku gdyby to wywaliło, to mojemu domu nie zaleje. To wynika z umowy, warunków przyłącza. P. Cieślik – wyjaśnił, że osoba której ta awaria dotyczyła nie miała takiego zaworu, dodatkowo geowłókniną zasłonięty dostęp i jest awaria. Panie Krzyścin, mówił dalej, trzeba się do tego technicznie wdrożyć. J.Krzyścin – w takim razie bardzo proszę wysłać mieszkańcom taką informację. P.Cieślik – ale Pan Wójt to pisze w swoich warunkach związanych z przyłączem. A Pan Krzyścin nie odrobił lekcji i znowu jest najgłośniejszy. Przewodniczący poprosił kolejny raz o spokój. Rozporządzenie , które to reguluje obowiązuje od 15 lat. J.Krzyścin – niech Pan to wszystko powie starszej osobie na emeryturze, ciekawe czy Pana zrozumie? Nie demagogią, nie demagogią – do Pana J. Krzyścina. Wyjaśniam mówił P.Cieślik – nie mówimy o części od sieci do pompowni, bo to jest własność gminy i my tym zarządzamy. Tylko od pompowni do domu, to jest sprawa mieszkańców. Zgadza się p. Pawelc – pytanie do M.Pawelec – Kier Ref. Budownictwa.

Tak odpowiedział p. Pawelec, ale ktoś to odbiera, czyli zasugerował, że spółka p. Cieślika, co jest prawdą. W. Kalina zapytał – a co Pan Wójt proponuje, ja chce żebyśmy zastanowili się co z tym zrobić? A co radni proponują odparł P. Wąsiak? W tym miejscu głos zabrał R. Buchta – trzeba te umowy dopracować. W Kalina – czy gmina jest w stanie przeznaczyć jakieś pieniądze w budżecie na ten cel? P.Wąsiak – ale Pan powinien wiedzieć czy jest w stanie? W.Kalina – nie, ja takiej wiedzy nie mam! Dlaczego Pan zaraz jest taki niegrzeczny Panie Wójtce? Ja spokojnie pytam tylko. P.Wąsiak – ja jestem niegrzeczny? To Pan się do mnie teraz niegrzecznie odnosi. Dalej głos zabrał Pan Z.Romanowski – p. Cieślik powinien Pan napisać do nas, dogadać, że zabezpiecza Pan np. 100 tys. zł na dany rok, może z lekką „górką”, a następnie te zadania realizować. Pan może zawsze przyjść na sesję Rady Gminy i nam o tym, czy innych sprawach powiedzieć. P.Cieślik – my tutaj mówimy o pismach jeszcze z kwietnia, jest początek roku i te dane na ten rok to jest otwarty temat. Nie mogę się dostać do Pana Wójta i niczego ustalić – mówił. Pani w sekretariacie tak skutecznie blokuje możliwość spotkania z p. Wójtem, że naprawdę nie mam możliwości mu przekazać tych rzeczy. P. Wąsiak – co Pan opowiada, opowiada Pan Prezes bzdury! M. Pawelec – to nie jest prawda! Panie Cieślik, ile razy ja prosiłem w imieniu p. Wójta Piestraka o spotkanie z Panem, nawet jeśli chodzi o najnowszy temat na Chabrach w Luboszykach. Spotykaliśmy się w terenie i prosiłem Pana wielokrotnie o spotkanie i ustalenia. Mam zrzuty z ekranu telefonu potwierdzające ile razy do Pana dzwoniłem. Pan tu już trzy razy mnie do tzw. tablicy wywołał! Proszę Pana są maile, gdzie ja proszę Pana o spotkanie, Pan nie przyjeżdża przez dwa tygodnie. Wreszcie jak Pan potwierdził, że będzie, ja się ucieszyłem, że technicznie porozmawiamy, a Pana nie ma. Ja jeszcze chciałem jeden temat poruszyć, a dotyczy on sprawozdań. KPOŚK – np., ale i innych. Robimy te sprawozdania co roku i ja muszę bazować na tym co pozostawił mi w komputerze K.UrbaneK, bo nie mamy wiedzy żadnej na temat tej sieci i technicznych szczegółów. Te moje maile i wiadomości, prośby przytaczali Panowie tutaj, także p. Romanowski otrzymywał je do wiadomości. Nie dostałem od P. Cieślika takich danych, odpowiedział mi, że takiej wiedzy nie ma i ona mu jest niepotrzebna. Oddajemy ścieki do trzech oczyszczalni. Poprosiłem p. Wajs z Turawy i w ciągu dwóch godzin dostałem masę dokumentów z obcej, podkreślam, gminy. A od naszej spółki ŁWiK tych dokumentów nie mogę się doprosić. Pan mnie p. Cieślik rozlicza po roku pracy, a my nie mamy wiedzy o sieci, która Pan zarządza od 17 lat. Nie jestem specjalistą od kanalizacji, nie mam w tym zakresie uprawnień, tak jak Pan. Jestem budowlańcem i w tym zakresie posiadam stosowne uprawnienia. Niech Pan nie opowiada, że do pana nie dzwoniłem, bo zaraz roześlę do radnych, do których mam telefony zrzuty ekranu, które potwierdzą ile razy próbowałem się z Panem kontaktować. Przez ostatni tydzień, może dwa wysyłałem do Pana wiadomości, dzwoniłem i Pan na to jest głuchy, po prostu Pan kłamie, taka jest prawda! Proste sprawy spotkanie w sprawie Chabrów ze mną z z-cą wójta nie mogło dojść do skutku. Techniczne sprawy trzeba dogadać o to bez różnicy czy dotyczy to Chabrów, czy innego tematu, kanalizacji, itp. M.Pawelec – kanalizacja sanitarna tak samo jest niepoliczona w żaden sposób, nie wiemy nic po prostu. Wiedza nasza jest zerowa. Sięgałem po pomoc do p. Wajs, nie wszystko oczywiście ma, ale człowiek się ratuje. P. Cieślik – ale co Pani Wajs ma do naszej gminy? M.Pawelec – jak nie wie Pan co ma Pani Wajs do nas, to ja Panu powiem odbiera od nas ścieki, wie Pan o tym? Odbiera też aglomeracja, jakby Pan nie wiedział? P. Cieślik – chcę się jeszcze odnieść do zarzutów odnośnie ul. Chabrów w Luboszykach, mówimy o nowej pompowni wód opadowych. Odpisałem Ci już 10 razy (do p. M. Pawelec), a umowy nie podpiszę, dopóki nie doprowadzicie do porządku spraw nawiertek, naucz się egzekwować od wykonawców to, co do nich należy. Ty masz maile, ja też mam maile – mówił p. Cieślik. M.Pawelec – zacytował treść jednego z pism potwierdzającego brak odpowiedzi i współpracy ze strony p. Cieślika. W odpowiedzi p. Cieślik odpisał mi 17 stycznia, że będzie w poniedziałek, ale nie przyjechał i tak jest ciągle. P.Cieślik – trzeba czytać całość, a nie wybiórczo.

Byłem w terenie, sprawdziłem i nie będę podpisywał umowy, kiedy robota nie jest skończona. Dla Waszego bezpieczeństwa i mojego, brak zabezpieczenia elektrycznego nie jest istotne!!! Co Pan mówi? Nie umiesz wyegzekwować od wykonawcy pewnych rzeczy, a tu teraz robisz mi zarzuty! M.Pawelec – wymyśla Pan, a dokumenty, które ma Pan Wójt jasno pokazują tutaj stosunek Pana do tego wszystkiego. O głoś poprosił Pan T.Pyka – generalnie rzecz biorąc jeśli chodzi o umowę trzeba ją dopracować, ale na to może jest jeszcze chwila czasu, ale najpierw chcę się zająć tematami, które wynikają z pism, to jest ta Jełowa? Pan P.Wąsiak wtrącił, że mamy treść zapytania merytorycznie przygotowaną więc to pójdzie, ale ponownie trzeba zabezpieczyć środki na ten cel. T.Pyta – chodzi mi też o modernizację tych przyłączy, tych najbardziej wiekowych. Jaka jest ilość i o jakiej wartości przybliżona, orientacyjna tych napraw? Pewnie będzie trzeba rozłożyć to na lata, bo tak się dzieje w kwestii starzejącej się instalacji. Ale chcemy mieć taką wiedzę i proszę o przesłanie tego do wszystkich radnych, jeśli jest to możliwe? P. Cieślik – częściowo jest to możliwe nawet teraz. W październiku ubiegłego roku napisaliśmy w nawiązaniu do wcześniejszej korespondencji o priorytetach. W tym właśnie ul. Dworcowa w Jełowej – przepompownia. Dalej z uwagi na kilkunastoletnie użytkowanie sieci ponawiamy prośbę o wspólne merytoryczne rozmowy i ustalenia w temacie niezbędnych remontów. Pytania z sali ile, ile,?? 100 tys.? Milion, 10 mln zł? Ile? P. Wąsiak – bardzo fajne pismo, tylko że nic dalej nie wiadomo! P. Cieślik – przedstawił w skrócie załącznik ilościowy, bez kwot. Nie robiłem wyliczeń finansowych, tylko informację ilościową. Jeśli będzie trzeba to możemy to powyliczać i dalej podać nieprecyzyjne, orientacyjne koszty, np. remontu przydomowej pompowni. Podał przy tym szereg szczegółów technicznych. Dalej objaśniał zasady działania takiej pompy i jej umiejscowienie. Ceny podawał bez żadnych konkretów, zaznaczając że są to ceny około! W zależności czy będzie to sto sztuk, czy więcej, czy może 50 szt. To możemy to wyliczyć. Jak je przejrzę to wtedy będę wiedział.

J. Krzyścin – mamy dzisiaj wystarczająco dużo przykładów, faktów na komisji, aby sobie wyrobić własne zdanie na temat współpracy gminy z ŁWiK. Ja tę współpracę obserwuję od 9 lat i oceniam źle, ale każdy może zrobić to sam. Mam prośbę do p. Wójta, najważniejsze jest to żeby zabezpieczyć interesy mieszkańców. Ta sieć to jest, jak się wydaje ruina. Bardzo proszę Pana, że działać w interesie mieszkańców i ich interesy zabezpieczyć, po to tu jesteśmy. T.Pyka – ostatnie pismo jakie mam na skrzynce mailowej z października. Proszę je ponowić i uszczegółowić. Proszę te dane przesłać, bo musimy tutaj z p. Wójtem szukać jakiś środków, a najlepiej opracować jakiś harmonogram działań i prac w zakresie kanalizacji. R.Buchta – zaproponował aby takie spotkania odbywały się raz na dwa miesiące, albo powołać jakiś zespół roboczy. Po to żeby sprawy załatwić, uniknąć troszkę emocji i zająć się sprawą. Moja prośba o zwołanie tego posiedzenia było jeszcze przed pismem tej pani w sprawie awarii, więc jedno nie jest spowodowane drugim, dla jasności. Druga sprawa to żeby pracować nad tą umową, jej zapisami. Może za jakiś czas uda się doprowadzić do uruchomienia naliczania amortyzacji, co spowoduje, jak powiedział Wójt, „koło zamachowe” i da środki na niezbędne remonty. P. Wąsiak – zwracał uwagę, że prawidłowo powinna, już w cenie m<sup>3</sup> wody pojawia się odpis na amortyzację i tak zaczyna się zbieranie środków na cele, o których tu jest mowa. Większość radnych, w tym m.in. R. Buchta przyznali rację. Głos zabrał W.Kalina – Panie Cieślik kiedy może Pan przedstawić zakres prac i kosztorys, aby było można przygotować środki na jakiś zakres prac. P. Cieślik – odpowiedział, że tak trudno będzie to wyliczyć, bo do każdej pompy trzeba by podejść, najlepiej po jej rozebraniu poznać zakres napraw i kosztów. Dlatego jest ten problem. Na pierwszy etap powinno się przeznaczyć jakąś kwotę i zacząć pracować. Tak po rozebraniu musimy być zabezpieczeni na wypadek koniecznych wymian. Wtedy nie ma już czasu na liczenie i kupowanie, trzeba jak najszybciej pompę naprawić i zamontować. Moim zdaniem należy zacząć od jakiejś kwoty na ten cel. Ja mogę orientacyjnie podać np. koszty 50 szt. Zaworów, czy tym podobnych elementów. Pan R.Buchta- spotkajmy się może za

miesiąc w gronie radnych, nie wiem czy wszystkich radnych, czy na komisjach, aby Pan Cieślik nam przedstawił ile tych pomp jest w pierwszej kolejności do przeglądu i kwota szacunkowa jest jakaś, której szukamy. K.Deinert – zaproponował aby przeznaczyć jakąś kwotę już na remonty tych pompowni przydomowych, aby prace się zaczęły, a następnie starać się robić te wyliczenia dot. dalszych prac. P.Wąsiak – powiedział, że musimy móc ten zakres oszacować, musimy wiedzieć na co wydajemy pieniądze, inaczej to dajmy tysiąc złotych, żartował. W.Kalina – p. Cieślik może te najstarsze pompownie, które na pewno wymagają napraw. Proszę je wyliczyć ilościowo i oszacować. P. Wąsiak mówi i o to właśnie chodzi. T. Żelasko – musi powstać plan inwestycyjny, może na podstawie takich danych. P. Wąsiak – nie ma i nigdy nie było żadnych planów inwestycyjnych w tej gminie, tu się działało i działa się nadal na zasadzie OSP. Ja chcę się jeszcze odnieść to wypowiedzi p. Prezesa o tym, że gmina jest nieudolna od roku. Pan Cieślik chciał zabrać głos, P. Wąsiak – kontynuował i prosił aby mu nie przeszkadzać i pozwolić wyciągać własne wnioski. Proszę o chwilę uwagi. Trudno być spokojnym jeśli w piśmie z dnia 29.04.2019r. dostaje odpowiedź na pytanie o stan techniczny gminnej infrastruktury. Pan Prezes Cieślik pisze – stan techniczny jest dobry i funkcjonuje poprawnie. Po czym pisze, że konieczny jest przegląd i możliwa naprawa pompowni przydomowych zamontowanych w latach 2002 – 2007. Dalej z 08.11.2019r. pismo, w którym napisano, że żywotność tych urządzeń to dwanaście – piętnaście lat. To Szanowni Państwo, jaki my mamy stan dobry? Powinniście się Państwo radni z poprzednich kadencji nad tymi pompowniami w latach 2013, 14, a w roku 2020, to my musimy zająć się inwestycjami pompowni z lat 2009, 10, 11, 12 i planować ich naprawy. Na ten moment tak to wygląda. P. Cieślik – myśmy jednak nie przespali tematu, część była remontowana, a ilość awarii nie jest jakaś wielka. Na taką ilość urządzeń, jakieś awarie będą się zdarzały, a ich było 9-11 na przestrzeni lat. P.Wąsiak – ale jednak mieszkańcom fekalia wywala do domu i to nie jest śmieszne. A co będzie dalej nie trudno sobie wyobrazić i przeraża fakt, że zwyczajnie brakuje nam wiedzy o stanie tej infrastruktury. J. Krzyścin – mam jeszcze pytanie, czy mamy wiedzę kto płaci za czyszczenie tych domów gdzie nastąpiła awaria? P. Wąsiak – tu proszę Państwa jest kolejny temat p. Cieślik ma ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej i ubezpieczyciel pokrywa, powinien pokryć te koszty. P. Cieślik – Panie Krzyścin, wszystko pokryliśmy i w jednym, drugim i w każdym wypadku, bo dla mnie krzywda ludzka jest ważna. Z Romanowski – padło tyle niesympatycznych, ostrych słów, także pod adresem p. Marcina Pawelca. Zarzuca się nam niekompetencje. Ja nie mam poczucia, że jestem merytorycznie przygotowany do rozmów, negocjacji z p. Cieślikiem. A może potrzebujemy fachowca, który będzie nas reprezentował w tych negocjacjach? Możemy wszystko przyjąć, ale nie wiem jak Wy, ale ja się na tym nie znam! P. Wąsiak – tak wydawajmy następne pieniądze na negocjacje z podmiotem, który w myśl umowy, która sam zawarł ma z nami współpracować! Ma być naszym partnerem, przecież taki jest sens tej umowy. Podpis Pana Prezesa jest praktycznie na każdym protokole i ma pełną wiedzę o tym jak wygląda nasza gminna infrastruktura kanalizacyjna. P. Cieślik – co Pan opowiada? Protokoły dotyczą całkiem innej działalności związanej z usługami i budową sieci. Na miłość Boską, co Pan porównuje?

P. Wąsiak – tu jest kompetencja, wskazał na Pana Cieślika i chciałbym z tej kompetencji korzystać. Pan przecież wie wszystko o tych urządzeniach. P. Cieślik – bardzo się cieszę! Jestem tu atakowany, nie do końca sprawiedliwie. 14.05.2019r. byli tu przedstawiciele sprzętu, który funkcjonuje u nas w gminie. Oni byli zainteresowani przeglądem tych pompowni, aby ewentualnie zająć się remontami, czy dostawami. Mam pytanie do Pana Wójta, czy coś z tych rozmów wynikało? Myśmy wtedy zrobili wrywkowy przegląd i z tego raportu wynikało właśnie to, że trzeba przystąpić do prac, wymian i napraw. Ekipa była też w innych gminach, gdzie także te problemy występują. P. Wąsiak – przypomniał, że po tym spotkaniu rozmawiałem z Panem na ten temat i Pan mi powiedział, że u nas nie ma takiego

dużego problemu z tym tematem. Wspomina mi Pan o zagrożeniach sprzed prawie dwudziestu lat, a ja myślę, że trzeba rozmawiać także o tych sprzed 12 lat. Pisze Pan, że stan kanalizacji jest dobry? P. Cieślik – tak, ale jednocześnie wskazuję na zagrożenia, tak należy robić, tak uważam. Z. Romanowski – wszystko się rozbija o brak planu modernizacji. Gdybyśmy go mieli od lat 10-ciu wiedzielibyśmy co należy robić w kolejności. Potrzebna jest taka wiedza, my nie możemy działać pod wpływem impulsu, tylko systematycznie.

Przewodniczący zmierzał do zakończenia dyskusji, jednak o głos tyt. podsumowania poprosił. T. Pyka – chodzi o szybką informację odnośnie tych najgorszych, najpilniejszych miejscowości wraz z kalkulacją kosztów, abyśmy mogli już na następnej komisji rozmawiać bardzo konkretnie. P. Cieślik – powtórzę jeszcze raz, że nie jestem w stanie policzyć dokładnie i podać kwotę globalną na daną miejscowość, sieć. Ja mogę podać kwoty jednostkowe, czyli robimy wg. kosztorysu powykonawczego. T. Pyka – ja Pana rozumiem, ale musi być wykaz miejscowości i musi być dobry kosztorys jednostkowy. Po to aby móc przeliczyć ilość przyłączy, przepompowni do przeglądu x stawka za jedna i wyjść na jakieś dające się uchwycić kwoty. M. Pawelec – ja nie zgadzam się z p. radnym, gdyż jestem też kosztorysantem i można to precyzyjnie wyliczyć, a nie orientacyjny. Fachowiec powinien potrafić taki obmiar wykonać i policzyć jakie faktycznie będą koszty napraw i wymian. Przecież posługujecie się rocznikami tych urządzeń, datą ich produkcji. Nie działajmy na zasadzie może!? To przecież da się skosztorysować! Jestem bardzo rozczarowany Pana postawą i wypowiedziami Panie Cieślik. Żałuję, że nie ma dzisiaj Z-cy wójta p. M. Piestraka, bo mógłby jeszcze dużo więcej przykładów braku reakcji z Pana strony podać. P. Cieślik – p. Marcinie, na miłość Boską, niech Pan da spokój. Urządzenie z 2001 może nadawać się do dalszego użytku, a urządzenie 2010 nie, tak bywa i trzeba to zrozumieć. A co do tych telefonów, to trzeba powiedzieć, że nie zostały spełnione pewne warunki progowe, żeby można było się spotkać. Przewodniczący W. Brisch zakończył dyskusję w tym punkcie.

Ad.3. Przewodniczący W. Brisch – podziękował wszystkim za dyskusję, a następnie przeszedł do punktu trzeciego porządku obrad. Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2020r, przedstawił Wójt Gminy p. P. Wąsiak. W swojej wypowiedzi wskazał na najważniejsze kwoty zmian oraz powody ich wprowadzania, zgodnie z uzasadnieniem do uchwały. W. Kalina i R. Buchta zapytali o kwotę 15 tys. zł na cele promocji gminy, czy to są jakieś konkretne działania, czy wydarzenia? Odpowiedział P. Wąsiak – nie, to są bieżące wydatki na promocję gminy. T. Pyka – jest przesunięcie z wydatków na śmieci, czy tak? P. Wąsiak – na ten moment początku roku to przesunięcie jest bezpieczne, dlatego je proponujemy. Oczywiście jeśli tam zabezpieczone środki w trakcie roku miałyby się okazać niewystarczające, będziemy reagować. T. Pyka – dziękuję, o to mi chodziło. Czyli techniczny ruch, rozumiem.

Przewodniczący W. Brisch – zarządził głosowanie w sprawie pozytywnej opinii o projekcie uchwały. Wszystkie Komisje w wyniku głosowań imiennych przeprowadzonych w ramach poszczególnych Komisji, opowiedziały się jednogłośnie za pozytywną opinią odnośnie przedstawionego projektu uchwały.

Ad.4. Przewodniczący W. Brisch – przeszedł do punktu czwartego porządku obrad. Projekt uchwały przedstawił Wójt Gminy p. P. Wąsiak. Wyjaśnił, że zakres obniżonej opłaty za zajęcie pasa drogowego dróg gminnych ma na celu rozwinięcie tej ekspansji gazowniczej na terenie gminy. Gdziekolwiek pojawia się na spotkaniach z mieszkańcami jestem o rozwój sieci gazowniczej pytany. Wiadomo, że ma to też swój walor ekologiczny, obniża bowiem niską emisję. Same dochody, jakie gmina czerpie z opłat w dłuższej perspektywie czasowej nie powinny się obniżyć, gdyż zrekompensuje je ilość

ułożonych nowych sieci. J.Krzyścin – czy z rozmów z przedstawicielami PGNiG wynikają już jakieś konkretne plany inwestycyjne w gminie? P.Wąsiak o dwa tygodnie wcześniej było takie spotkanie u mnie. Rozbudowa dotyczy przede wszystkim sieci w Jełowej. Wskazano, że w latach 2023-24, powinno być ponad 90% pokrycia w sołectwie Jełowa. Jak również poprowadzenie sieci do miejscowości Brynica. Ta część od strony, czy w stronę Murowa. To jest tak, jeśli słuca się tych wszystkich wypowiedzi. My patrzymy, że przy okazji gazyfikacji Murowa, my skorzystamy, a jednocześnie Murów spogląda na nas i słyszy, że przy okazji gazyfikacji gminy Łubniany skorzystamy, więc chyba się uzupełniamy. R.Buchta – ta obniżka dotyczy tylko sieci gazowej i można to tak wyłączyć. P. Wąsiak – tak, można. Mamy tę kwestię zbadaną.

Przewodniczący W.Brisch – zarządził głosowanie w sprawie pozytywnej opinii o projekcie uchwały. Wszystkie Komisje w wyniku głosowań imiennych przeprowadzonych w ramach poszczególnych Komisji, opowiedziały się jednogłośnie za pozytywną opinią odnośnie przedstawionego projektu uchwały.

Ad.5. Kolejno Przewodniczący W. Brisch przeszedł do punktu piątego i udzielił głosu p. S.Kansy w celu omówienia projektu uchwały. S.Kansy – wyjaśnił, że jak każdego roku Rada jest zobowiązana do rozpatrzenia i uchwalenia Programu na kolejny rok. Projekt, który przedłożono Państwu pod obrady różni się od wcześniejszych, gdyż bardziej rozpisano cele związane z profilaktyką. Program jest także bardziej elastyczny, jeśli tak mogę powiedzieć, gdy chodzi o jego realizację. Wydatki zgodne z celami będą mogły być swobodniej dysponowane. Mamy tu możliwość wprowadzania, tzw. rekomendowanych przez Narodowy Program Zdrowia działań profilaktycznych. Gdyby jakaś jednostka gminy chciała skorzystać, bądź włączyć się w realizację programów prowadzonych przez inne podmioty, a byłby wymagany udział finansowy, to nasz program daje taką możliwość. Tyle ogólnych informacji, dziękuję i proszę o pytania. P. Wąsiak – w uzupełnieniu powiem, że chcielibyśmy te pieniądze wydawać tak, aby faktycznie szły one na profilaktykę zdrowotną. Chciałbym odchodzić np. od paczek mikołajowych i finansowania słodyczy. Na te rzeczy można pozyskać sponsorów. A my, zgodnie z ustawą, przeznaczamy środki na te rzeczy, które poprawiają stan zdrowia, wiążą się z profilaktyką, wyrabiają dobre nawyki żywieniowe. Mogą też być rzeczy rozwijające intelektualnie nasze dzieci, zamiast słodyczy. Proszę również o tym pamiętać przy organizacji różnych spotkań, aby wydatki były sensowne i zgodne z programem. W.Kalina – to jest trochę kłopotliwe, zwłaszcza dla nas sołtysów, gdyż nie zawsze wiemy jakie są zainteresowania dzieci, zgodne z ich płcią. Staramy się obdarować dzieci do szóstej klasy. K. Deinert – to jest możliwe, gdyż my w Luboszycach już różnicowaliśmy wg płci i to się udało. P. Wąsiak – ja na to zwracam uwagę, bo i Regionalna Izba Obrachunkowa i Najwyższa Izba Kontroli, zaczynają zwracać baczniejszą uwagę na wydawanie tego typu pieniędzy. Musimy robić to zgodnie z przepisami. Myślę, że będzie, także u nas, taka kontrola i trudno później będzie bronić wydatków, gdzie za kilkaset złotych zakupione zostały słodycze. W. Brisch – można też kupić owoce i to też jest fajny prezent, a chyba inaczej traktowane niż zwykle słodycze. P.Wąsiak – owoce, to jest co innego. R. Buchta – czy można organizować wycieczki tematyczne i dofinansowywać je z tych pieniędzy? S.Kansy – jak najbardziej, choć to wszystko zależy od tematyki, programu takiej wycieczki. W związku z brakiem pytań przewodniczący W.Brisch – zarządził głosowanie w sprawie pozytywnej opinii o projekcie uchwały. Wszystkie Komisje w wyniku głosowań imiennych przeprowadzonych w ramach poszczególnych Komisji, opowiedziały się jednogłośnie za pozytywną opinią odnośnie przedstawionego projektu uchwały.

Ad.6. i Ad.7. Przewodniczący W. Brisch przeszedł do punktów 6 i 7 porządku obrad, o taką możliwość poprosił P.Pośpiech – jako osoba omawiająca obydwa projekty uchwał. Następnie W. Brisch udzielił mu głosu. P.Pośpiech – wyjaśnił, że od początku kiedy zlecono opracowanie nowych rozwiązań w zakresie nagradzania najzdolniejszych uczniów, oczekiwania były takie, aby rozgranaczyć stypendia naukowe dla uczniów najzdolniejszych, z najlepszymi wynikami w nauce, od nagród dla uczniów, które mają stanowić wyróżnienie za sukcesy osiągnięte w różnych dziedzinach, m.in.: w sporcie, nauce, przedmiotach artystycznych itp. Dlatego opracowano dwa projekty uchwał: pierwszy to stypendia, drugi to nagrody. Dzięki temu rozwiązaniu gmina i Pan Wójt będzie miał możliwość przyznania stypendium uczniowi, po spełnieniu kilku warunków łącznie, bo tu nie wystarczy sama średnia. A jednocześnie dzięki nagrodom, będzie możliwość wyróżnienia i nagrodzenia uczniów, którzy w danym roku szkolnym osiągnęli szczególne sukcesy w jakiejś dziedzinie. Całość projektowanych rozwiązań jest opisana w części normatywnej uchwały i tej treści nie będę już, po raz kolejny omawiał. Macie Państwo tę treść przed sobą. Ważnym natomiast dla procedury uchwalania tych uchwał jest to, że najpierw z projektami zapoznali się dwie Komisje, tj.: oświatowa i samorządowa, w czasie łącznego posiedzenia. Uwagi i wnioski zgłoszone przez członków komisji zostały spisane i uwzględnione w projektach, dodatkowo wyznaczono jeszcze termin na wniesienie uwag pisemnych. W wyznaczonym terminie żadne uwagi nie wpłynęły, następnie, zgodnie z Państwa sugestiami, przekazano projekty dyrektorom szkół, celem ich skonsultowania i zebrania ewentualnych uwag. Otrzymaliśmy kilka drobnych uwag, nie otrzymaliśmy żadnych istotnych uwag do projektów. Zależało nam na tym aby o projektach wypowiedzieli się dyrektorzy szkół, gdyż są osobami najlepiej znającymi specyfikę naszych placówek oświatowych. Informacja zwrotna od Pań i Panów dyrektorów jest raczej pozytywna. Nie kwestionowano żadnych zapisów. N. Dreier – zabrał głos i powiedział, że jako pracownik PSP w łubnianach przekazuje uwagi p. Dyrektor tej placówki. Jeśli chodzi o par.4, to propozycja jest aby średnia dla stypendystów wynosi 5,2, w tej chwili proponowana średnia to 5,0. P. Wąsiak – a uzasadnienie do tej propozycji? N. Dreier – wyjaśnił, że w szkole funkcjonuje regulamin na podstawie którego przyznawane są stypendia naukowe i tam średnia wynosi 5,2, więc przy stypendium Wójta byłaby ona niższa. Szanowne gremium może się z tym zgodzić lub nie, po to tu jesteśmy. P.Pośpiech – trochę żałuję, że te uwagi nie wpłynęły w wyznaczonym terminie, dlatego też uznaliśmy, że ich po prostu nie ma. Chcę także powiedzieć, że zdaniem innych dyrektorów ta średnia nie jest zbyt niska, gdyż zgodnie z par.4 należy spełnić jeszcze kilka warunków łącznie. I to jest to dodatkowe „sito”, ponieważ ile jest uczniów w szkole, którzy mają wzorowe zachowanie, są laureatami olimpiad, turniejów, itd. Na szczeblu co najmniej powiatowym? Takich uczniów w szkole będzie jeden, trzech w danym roku, chyba nie więcej. I przy nagrodach jest bardzo podobny mechanizm. N.Dreier – mam jeszcze uwagę, że nie ma pojęcia „zawodów przedmiotowych” są tylko „konkursy przedmiotowe”, więc ten zapis powinien chyba ulec doprecyzowaniu. P.Pośpiech – ale w tym miejscu mamy wymienione wszystkie opcje, że tak powiem. Tam jest także zapis o konkursach i zgoda - zawodach przedmiotowych. To jest zapis tak otwarty, że udział ucznia i jego sukces w takiej imprezie, niezależnie od jej dokładnej nazwy, będzie go kwalifikował do nagrody. N. Dreier – kolejna uwaga jest taka, że termin na złożenie wniosku to 10 dni przed zakończeniem roku szkolnego. Rozporządzenie mówi 7 dni, tak mi przekazano w szkole, czyli ta ocena jest jakby nie prawomocna. Chyba należy ten termin skrócić do 7 dni. Pani B.Bort – uzupełniła, tak w starym regulaminie było chyba 7 dni. P.Pośpiech – to jest zapis, z którym mieliśmy problem w trakcie komisji. Ostatecznie zdecydowaliśmy, że będzie to termin 10-dniowy. Szkoda, że wcześniej nie wiedziałem o tym, bo dziś mamy już wszystko gotowe na sesję. Dodatkowo skraca się czas na przygotowanie całej uroczystości, nawet te dokumenty będą musiały przechodzić błyskawicznie. To jest za krótki czas. I rozumiem, że w przypadku nagród będzie

analogicznie, czyli też skracamy termin do 7 dni. N.Dreier – tak należy to również dostosować. P.Pośpiech – czyli to zmiana w par.8, dobrze zapisałem. A w stypendiach par.6. Spróbujemy przygotować korektę na sesję, zgodnie z tymi uwagami i tyle.

Przewodniczący W.Brisch – zarządził głosowanie w sprawie pozytywnej opinii o projekcie uchwały wskazanym w pkt.6. Wszystkie Komisje w wyniku głosowań imiennych przeprowadzonych w ramach poszczególnych Komisji, opowiedziały się jednogłośnie za pozytywną opinią odnośnie przedstawionego projektu uchwały.

Kolejno po dyskusji i wyjaśnieniach poddano pod głosowanie projekt uchwały w pkt.7 – nagrody Wójta. Wszystkie Komisje w wyniku głosowań imiennych przeprowadzonych w ramach poszczególnych Komisji, opowiedziały się jednogłośnie za pozytywną opinią odnośnie przedstawionego projektu uchwały.

Ad. 8. Przewodniczący W.Brisch przeszedł do punktu 8 porządku obrad i wyjaśnił obowiązek opracowania i przekazania pod obrady Rady Gminy planów pracy poszczególnych komisji stałych. Pan T. Pyka – zaproponował aby członkowie poszczególnych Komisji zebrali się teraz w podgrupach w celu omówienia i sporządzenia planów pracy, gdyż w warunkach połączonego posiedzenia będzie to trudne. Jeśli są gotowe plany, to proszę je przeczytać, a jeśli wymaga to chwili pracy, to proponuję zajęcia w ramach poszczególnych Komisji. Przewodniczący W.Brisch – przychylił się do propozycji i poprosił przewodniczących poszczególnych Komisji o zebranie się w podgrupach w celu omówienia planów pracy.

Przewodniczący W.Brisch – poprosił o zakończenie prac w ramach poszczególnych Komisji stałych Rady Gminy. Następnie zapytał czy poszczególne Komisje ustaliły plan pracy na rok 2020. Przewodniczący poszczególnych Komisji stałych potwierdzili fakt opracowania i przyjęcia przez Komisję planów pracy na 2020r. W tym zakresie należy sporządzić stosowne projekty uchwał. Ustalono, że plany pracy poszczególnych Komisji stałych Rady Gminy zostaną przekazane do Sekretarza Gminy do końca dnia pracy w dniu następnym, czyli piątek dnia 24.01.2020r. W efekcie zostaną przygotowane projekty uchwał Rady Gminy dotyczące planów pracy poszczególnych Komisji w sposób umożliwiający przedłożenie ich pod obrady Rady Gminy na sesji w dniu 27.01.2020r. Na tym zakończono prace w pkt.8.

Ad.9. Przewodniczący W. Brisch zapytał czy jest wola zabrania głosu w pkt. Wolne wnioski? O głos poprosił P. Pośpiech – chcę zgłosić fakt skierowania jeszcze trzech projektów uchwał skierowanych na sesję. Tych projektów nie ma w dzisiejszym porządku obrad, gdyż materiały na Komisję zostały wysłane wcześniej, a na sesję Rady Gminy troszkę później i w większej ilości o trzy projektu. Proszę aby można było przedstawić dwa projekty oświatowe i to zrobi p. B.Bort, a jeden projekt uchwały przedstawi p. Wójt. Przewodniczący udzielił głosu p. B.Bort, która przedstawiła dwa obligatoryjne projekty uchwał: jedna w sprawie średniej ceny paliwa na dany rok szkolny, a druga uchwała w sprawie podziału środków na doskonalenie zawodowe nauczycieli. Do przedstawionych projektów uchwał radni nie wnieśli uwag, ani wniosków. Kolejny projekt uchwały po udzieleniu mu głosu przedstawił P. Wąsiak – konsekwencją przyjęcia budżetu i uchwalenia w nim zadań inwestycyjnych, jest projekt uchwały o pomocy finansowej dla powiatu opolskiego w zakresie wspólnej realizacji inwestycji, pn. przebudowa centrum Łubnian. Inwestycja dotyczy przebudowy drogi powiatowej, to jest m.in. budowa ścieżki pieszo-rowerowej, chodników, odwodnienia itd. Wartość zadania to 1 mln zł. dzielimy się kosztami po połowie, czyli 500 tys powiat i tyle samo gmina Łubniany. Wierzę, że zamówienie publiczne wyłoni solidnego wykonawcę, który zrealizuje zadanie za niższe wartości, ale to zobaczymy. Ważne aby jak najszybciej przystąpić do realizacji zadania. T.Pyka – czy ta uchwała już otworzy drogę do przetargu?

P.Wąsiak – podjęcie uchwały umożliwi nam zawarcie porozumienia z powiatem, który będzie miał wówczas otwartą drogę o ogłoszenia przetargu. Powiat będzie realizował inwestycję, gdyż jest właścicielem drogi. T.Pyka – czy będzie też wycinka drzew wzdłuż tej drogi, bo z pewnością taka konieczność zajdzie. To są wiekowe drzewa, ale one także nowe chodniki będą wysadzały. P. Wąsiak – na etapie realizacji będą te elementy wychodziły. Należy spodziewać się, że tak, ale na dziś nie chcę wypowiadać się dokładnie, których drzew może to dotyczyć, bo jeszcze nie wiem. Wobec braku innych wolnych wniosków, dyskusje zakończono.

Ad.10. Przewodniczący W. Brisch stwierdził, że porządek obrad został wyczerpany, w związku z tym zamykam obrady połączonych Komisji Rady Gminy.

Godzina zakończenia obrad: 16.46.

Załączniki:

- Nr 1 – Listy obecności Komisji Samorządowej,
- Nr 2 - Listy obecności Komisji Oświatowej,
- Nr 3 – Lista obecności Komisji Rewizyjnej,
- Nr 4 – Lista obecności Komisji Rolno-Gospodarczej,
- Nr 5 – Lista obecności Komisji Organizacyjno-Finansowej,
- Nr 6 – Lista gości zaproszonych.
- Nr 7 - Porządek obrad.
- Nr 8 – pismo z dnia 16.01.2020r. znak: ŁWiK/1/I/2020

Na tym protokół zakończono i podpisano. 23.01.2020r.

Podpisy:

- Przewodniczącego Komisji Oświatowej Rady Gminy Łubniany:

1. Jacek Roguła .....

- Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Łubniany:

2. Zbigniew Romanowski .....

- Przewodniczący Komisji Rolno-Gospodarczej Rady Gminy Łubniany:

3. Waldemar Kalina .....

- Przewodniczący Komisji Organizacyjno-Finansowej Rady Gminy Łubniany:

4. Waldemar Brisch .....

Protokolant – Piotr Pośpiech – Sekretarz Gminy .....